



SKAŁA

III NIEDZIELA ADWENTU

15 GRUDNIA 2019

3(437)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL

REKOLEKCJE ADWENTOWE

OTO SŁOWO PANA

Oto Ja posyłam mego wysłańca przed Tobą, aby Ci przygotował drogę. (Mt 11, 10).

W Trzecią Niedzielę Adwentu, dla nas szczególną, bo rozpoczynając święty czas skupienia i rekolekcyjnej refleksji, Bóg wskazuje na posłańca – świętego Jana Chrzciciela oraz na jego misję przygotowania drogi dla Mesjasza. Czas jest bliski. Kończy się misja Jana, bo rozpoczyna się zbawienna misja Syna Bożego. Prorok odchodzi w cień. Widzimy go w więzieniu, z którego nie ma już dla niego wyjścia. Tam właśnie z powodu Heroda i Herodiady Jan „straci głowę” dla Chrystusa, za wierność swemu posłannictwu.

Dziś zza więziennych krat Jan pyta Jezusa przez pośredników: *Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?* (Mt 11, 3). Jezus nie daje jasnej odpowiedzi. Zmusza Jana do refleksji, nakazuje jemu, a także nam bacznie obserwować czyny działane przez Jezusa. *Idźcie*

i oznajmijcie Janowi to, co słyszycie i na co patrzycie: niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci doznają oczyszczenia, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię. (Mt 11, 4 – 5).

Dziś z podobną misją proroka przybywa do nas inny posłaniec – ojciec Michał, nasz Rekolekcjonista. Przybywa, aby prostować nasze adwentowe ścieżki życiowe, aby głosić nam orędzie Dobrej Nowiny, aby przybliżać nas do Jezusa i pomagać swoim świadectwem życia rozkochać się w Jezusie i na fundamencie Jego miłości budować swoją codzienność.

Jezu, nasz Zbawicielu... Daj Ojcu Rekolekjonście otwartość serca na światło i mądrość Ducha Świętego, aby z mocą głosił Twoje Słowo, a nam zesłaj łaskę otwartości duszy i umysłu na przyjęcie nauki Chrystusa i przemianę serc, łaskę nawrócenia, uświęcenia, umocnienia w życiowym kroczeniu drogą świętości.

ks. Konrad

EWANGELIA NA CO DZIEN

15 grudnia 2019 - III Niedziela Adwentu

(Mt 11,2-11)

16 grudnia 2019 - poniedziałek

dzień powszedni

(Mt 21,23-27)

Gdy Jezus przyszedł do świątyni i nauczał, przystąpił do Niego arcykapłani i starsi ludu z pytaniem: „Jakim prawem to czynisz? I kto Ci dał tę władzę?” Jezus im odpowiedział: „Ja też zadam wam jedno pytanie; jeśli odpowiecie Mi na nie, i Ja powiem wam, jakim prawem to czynię. Skąd pochodzi chrzest Janowy: z nieba czy od ludzi?” Oni zastanawiali się między sobą: „Jeśli powiemy: "z nieba", to nam zarzuci: "Dlaczego więc nie uwierzyliście mu?" A jeśli powiemy: "od ludzi", boimy się tłumu, bo wszyscy uważają Jana za proroka”. Odpowiedzieli więc Jezusowi: „Nie wiemy”. On również im odpowiedział: „Więc i Ja wam nie powiem, jakim prawem to czynię”.

17 grudnia 2019 - wtorek

dzień powszedni

(Mt 1,1-17)

Rodowód Jezusa Chrystusa, syna Dawida, syna Abrahama. Abraham był ojcem Izaaka; Izaak ojcem Jakuba; Jakub ojcem Judy i jego braci; Juda zaś był ojcem Faresa i Zary, których matką była Tamar. Fares był ojcem Ezrona; Ezron ojcem Arama; Aram ojcem Aminadaba; Aminadab ojcem Naassona; Naasson ojcem Salomona; Salomon ojcem Booza, a matką była Rachab. Booz był ojcem Obeda, a matką była Rut. Obed był ojcem Jessego, a Jesse był ojcem króla Dawida. Dawid był ojcem Salomona, a matką była dawna żona Uriasza. Salomon był ojcem Roboama; Roboam ojcem Abiasza; Abiasz ojcem Asy; Asa ojcem Jozafata; Jozafat ojcem Jorama; Joram ojcem Ozjasza; Ozjasz ojcem Joatama; Joatam ojcem Achaza; Achaz ojcem Ezechiasza; Ezechiasz ojcem Manasses; Manasses ojcem Amosa; Amos ojcem Jozjasza; Jozjasz ojcem Jechoniasza i jego braci w czasie przesiedlenia babilońskiego. Po przesiedleniu babilońskim Jechoniasz był ojcem Salatiela; Salatiel ojcem Zorobabela; Zorobabel ojcem Abiuda; Abiud ojcem Eliakima; Eliakim ojcem Azora; Azor ojcem Sadoka; Sadok ojcem Achima; Achim ojcem Eliuda; Eliud ojcem Eleazara; Eleazar ojcem Mattana; Mattan ojcem Jakuba; Jakub ojcem Józefa, męża Maryi, z której narodził się Jezus, zwany Chrystusem. Tak więc w całości od Abrahama do Dawida jest czternaście pokoleń; od Dawida do przesiedlenia babilońskiego czternaście pokoleń; od przesiedlenia babilońskiego do Chrystusa czternaście pokoleń.

18 grudnia 2019 - środa

dzień powszedni

(Mt 1,18-24)

Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, w pierw nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem prawym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: „Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Poro-

dzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów”. A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez proroka: „Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy "Bóg z nami". Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie.

19 grudnia 2019 - czwartek

dzień powszedni

(Mt 11,11-15)

Jezus powiedział do tłumów: „Zaprawdę powiadam wam: Między narodzonymi z niewiast nie powstał większy od Jana Chrzciciela. Lecz najmniejszy w królestwie niebieskim większy jest niż on. A od czasu Jana Chrzciciela aż dotąd królestwo niebieskie doznaje gwałtu i ludzie gwałtowni zdobywają je. Wszyscy bowiem Prorocy i Prawo prorokowali aż do Jana. A jeśli chcecie przyjąć, to on jest Eliaszem, który ma przyjść. Kto ma uszy, niechaj słucha”.

20 grudnia 2019 - piątek

dzień powszedni

(Łk 1,26-38)

Bóg posłał anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą”. Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co miałoby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodysz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego ojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca”. Na to Maryja rzekła do anioła: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?” Anioł Jej odpowiedział: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za niepłodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego”. Na to rzekła Maryja: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa”. Wtedy odszedł od Niej anioł.

21 grudnia 2019 - sobota

dzień powszedni

(Łk 1,39-45)

W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w pokoleniu Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. Wydała ona okrzyk i powiedziała: „Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w łonie moim. Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana”.

TEMAT NUMERU

REKOLEKCJE ADWENTOWE



Adwent jest czasem przygotowania na podwójne przyjście Chrystusa. Z jednej strony w tym okresie przypominamy sobie prawdę o Paruzji, czyli o ostatecznym przyjściu Zbawiciela na końcu świata. Z drugiej strony w Adwencie przygotowujemy się bezpośrednio do Bożego Narodzenia, przez które Bóg wypełnia wszystkie obietnice złożone w historii Zbawienia. W tych przygotowaniach mają nam pomóc rekolekcje adwentowe.

Rekolekcje adwentowe, trwające cztery dni, są okresem poświęconym odnowie duchowej poprzez konferencje, głoszone przez rekolekcyjnistę, modlitwę, medytacje czy też spowiedź. Organizowanie rekolekcji nakazuje Kodeks Prawa Kanonicznego. Kanon 770 tego Kodeksu stanowi, że „Proboszczowie zgodnie z zarządzeniem biskupa diecezjalnego powinni w pewnych okresach organizować to przepowiadanie, które nazywa się rekolekcjami i świętymi misjami”.

Pojęcie „rekolekcje” pochodzi od łacińskiego słowa „recolligere” oznaczającego „znowu zbierać, przyjmować, odzyskać” lub też od „recolo”, czyli „na nowo uprawiać, znowu się czymś zajmować, przywrócić, jeszcze raz rozważyć”. Z tych słów wyrosło pojęcie „recollectio”, oznaczające w języku łacińskim „wewnętrzne skupie-

nie”. Rekolekcje adwentowe mają więc służyć naszemu wewnętrznemu skupieniu i naszym ćwiczeniom duchowym.

Zapamiętałem z rekolekcji sprzed lat, jak jeden z kapłanów prowadzących te spotkania zasugerował, że powinny one być nie tylko pracą rekolekcyjnisty, ale przede wszystkim pracą wiernych słuchających nauk rekolekcyjnych. Zachęcał do tego, aby poza wysłuchaniem konferencji w Kościele, głównym elementem tej pracy była codzienna medytacja, trwająca co najmniej 15 min. W ramach medytacji warto przeczytać tekst z Pisma Świętego, przeznaczony na dany dzień wraz komentarzem. W trakcie rozmyślań warto skupić się nad stwierdzeniem, że Bóg myśli inaczej niż ja, co potwierdzają słowa proroka Izajasza: „Myśli moje nie są myślami waszymi” (Iz 55,8). Rekolekcyjniści wskazywał też, że medytacja jest udana, gdy odkryje się inny sposób patrzenia na własne życie i na życie innych. Według tego kapłana, dobra medytacja zawsze kończy się postanowieniem, które powinno być postanowieniem wykonania określonego zadania. Przy czym postanowienie to powinno być konkretne i mierzalne i nie powinno zajmować wiele czasu, bo wtedy stanie się niewykonalne. Dopiero wykonanie postanowienia kończy pracę rekolekcyjną. Innymi słowy, medytacja oznacza szukanie punktu widzenia innego od mojego, natomiast postanowienie

jest pomysłem, jak te przemyślenia wcielić w życie.

Inny zapamiętany przeze mnie przykład to dialog kapłana z parafianinem. Kiedyś jeden z parafian został zapytany przez księdza, czy był na rekolekcjach? W odpowiedzi odparł: „- Po co mi rekolekcje? Nikogo nie zabiłem, nie podpaliłem, modłę się, nie grzeszę, więc żyję w porządku wobec Pana Boga. Niech ci, co grzeszą idą na rekolekcje i do spowiedzi, ja tam nie mam z czego się spowiadać”. W podobny sposób myśli zapewne sporo osób, zastanawiając się, czy ludziom wierzącym potrzebne są rekolekcje. Odpowiedzi na tego rodzaju pytanie udzielił sam Chrystus własnym przykładem. Ewangelie opisują, jak po chrzcie w Jordanie Jezus udał się na pustynię i przebywał tam czterdzieści dni, poszcząc i modląc się. Tam też „nabierał mocy” do przeciwstawiania się diabłu, kiedy on zaczął Go kusić. Oczywiście Pan Jezus miał wystarczającą moc, by nie ulec złemu duchowi. Jednak poprzez te rekolekcje na pustyni chciał nam pokazać, że trzeba czasem oderwać się od swoich codziennych zajęć, by umacniać swoją wiarę na modlitwie, poszcząc i słuchając Słowa Bożego. Tak właśnie sam czynił, pomimo iż był bez grzechu i nie musiał odprawiać żadnych rekolekcji.

Na co dzień można się również spotkać z twierdzeniem, że gdyby rekolekcje głosił Chrystus, to chętnie bym go posłuchał, natomiast księdza nie będę słuchał. Jeżeli ktoś myśli w ten sposób, to powinien pamiętać o słowach, które Chrystus skierował do swoich uczniów: „Kto was słucha, Mnie słucha, a kto wami gardzi, gardzi Tym, który Mnie posłał”. (Łk 10,16). Jezus wyraźnie więc wskazał, że przemawia do ludzi przez wybrane osoby, czyli w tym przypadku przez kapłana rekolekcyjnistę. Z tych słów wynika, że pogarda do kapłana głoszącego Słowo Boże musi być uznana za gardzenie samym Jezusem.

W trakcie rekolekcji adwentowych Chrystus chce się spotkać ze wszystkimi swoimi uczniami za pośrednictwem rekolekcyjnisty. Warto więc ten czas wykorzystać w jak najlepszy sposób na odnowienie miłości do Boga i do ludzi oraz na pogłębienie wiary.

Roman Łukasik

OD WĄTPLIWOŚCI DO PEWNOŚCI

Lubię mój rozum. I to bardzo. Nie, żebym twierdził, że jest nieomylny, ale lubię go używać. Czy jest mi on potrzebny do wiary? Jak najbardziej.

Rozum górą

Dlatego będę głośił pochwałę rozumu. I nie jestem w tym sam. Katechizm Kościoła Katolickiego podaje w pkt 36: «"Święta Matka Kościół utrzymuje i naucza, że naturalnym światłem rozumu ludzkiego można z rzeczy stworzonych w sposób pewny poznać Boga, początek i cel wszystkich rzeczy". Bez tej zdolności człowiek nie mógłby przyjąć Objawienia Bożego. Człowiek posiada tę zdolność, ponieważ jest stworzony "na obraz Boży"». To jest dogmat wiary. Za pomocą rozumu mogę dojść do poznania istnienia Boga jako początku i celu wszystkich rzeczy.

Skoro coś istnieje, to ma swoją przyczynę. Żyję, bo mam rodziców. Piszę ten tekst na klawiaturze, bo ktoś ją zbudował i mi ją sprzedał. Wypiłem kakao, bo istnieje kakaowiec i krowa. Inaczej się nie da. Istnieje w końcu świat, bo... Ktoś go zapoczątkował. Przywołana w katechizmie prawda o poznawalności Boga jako początku

nie oznacza, że jestem sam w stanie o Bogu wszystko powiedzieć. To, że istnieje, jestem w stanie dojść rozumem. Ale to, że jest Trójcą, musi już mi sam objawić.

Św. Tomasz z Akwinu dzieli te prawdy na *revelata* i *revelabilia*. Pierwsze to te, które Pan Bóg musi mi objawić, bo sam nie dojdę do tego, np.: to, że Bóg jest Trójcą. A do drugich mogę dojść sam. Tylko Pan Bóg ułatwia nam życie, bo nie każdemu starczy czasu na refleksję albo sił poznawczych, żeby poznać te prawdy; i dlatego Bóg wychodzi naprzeciw naszej słabości i ograniczeniom. Do takich prawd należy chociażby poznanie Boga jako przyczyny świata. Mogę rozumem, a mogę poprzez lekturę Biblii. Te same prawdy są zapisane w Piśmie Świętym w Mdr 13,5 i Rz 1,20.

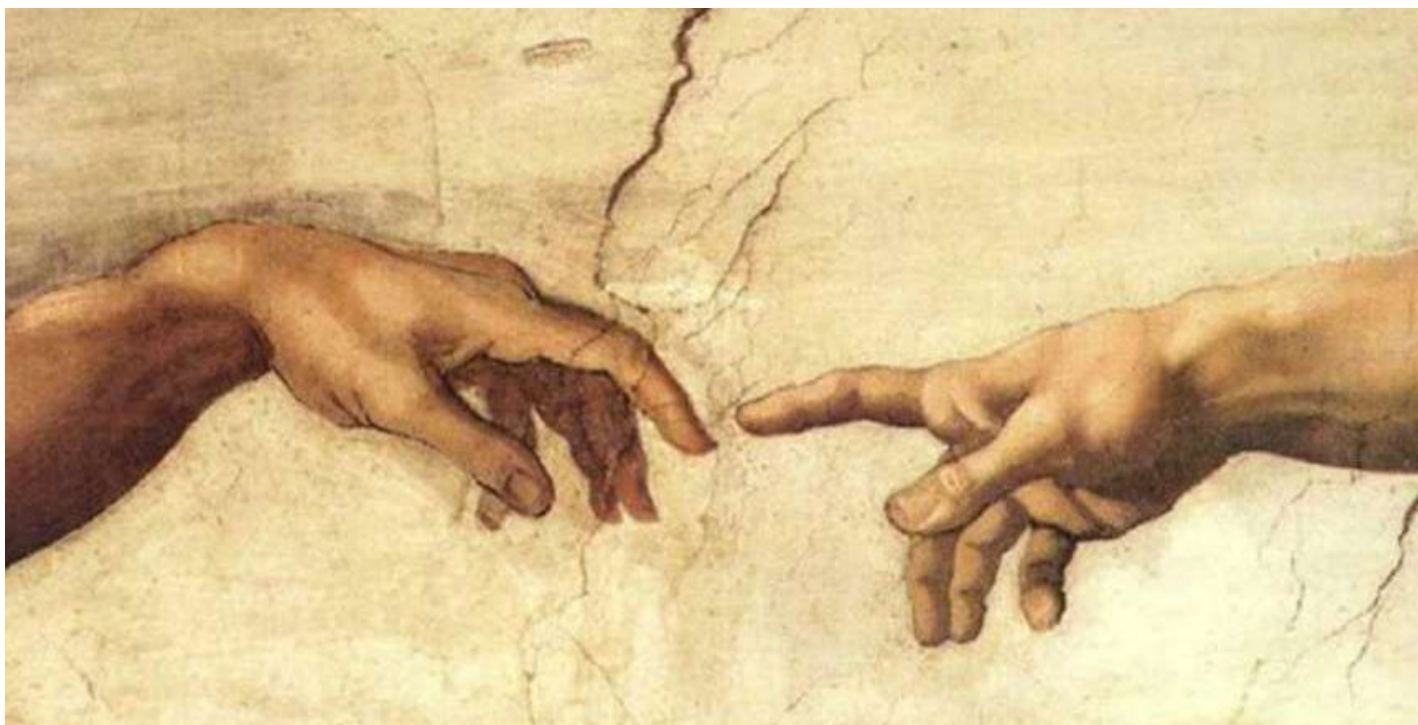
Wspomniana prawda wiary została ogłoszona przez Piusa IX w konstytucji dogmatycznej Soboru Watykańskiego I *Dei filius*. Co ciekawe, kiedy Pius IX ogłosił dogmat o możliwości poznania Boga rozumem, w Europie panowała krytyka religii jako sprzecznej z rozumem. Krytyka racjonalistyczna w tamtym okresie zwracała się przeciwko wierze i opierała się na błęd-

nych, ale bardzo rozpowszechnionych, ale bardzo rozpowszechnionych tezach. Pragnęła podważyć wartość wszelkiego poznania, które nie jest owocem naturalnych zdolności rozumu. Reagując na to Pius IX i Sobór Watykański I podkreślili właśnie zdolności rozumu, również wobec tak wielkich prawd jak dotyczących istnienia Boga. Dlatego mogę śmiało krzyknąć: rozum górą!

Zobaczcie zatem, że jeszcze nie zaczęliśmy nawet poważnie mówić o wierze, o Bogu, a już kolejny odcinek naszego cyklu poświęciliśmy ludzkiemu rozumowi. A zatem tak, będę głośił pochwałę rozumu. I nie dam zawłaszczyć racjonalizmu ateistom. Bo jeżeli są tak racjonalni, to dlaczego moje ukochane kakao zawsze ma konkretne źródło, a wszechświat to co? Powstał sam?

Wszelkie pytania proszę kierować na adres: parafiaswluksza@gmail.com lub parafialnego Facebooka (@swlukasz.bemowo).

XBS



Z ŻYCIA PARAFII

RORATY Z KARDYNAŁEM WYSZYŃSKIM

Tegoroczne hasło rorat „Radujcie się, Pan jest blisko!” jest wzięte z listu św. Pawła do Filipian. Kardynał Stefan Wyszyński powiedział w Wigilię Bożego Narodzenia 1956 roku: "Radujcie się zawsze w Panu; jeszcze raz powtarzam: radujcie się! [...] Pan jest blisko!" (Flp 4,4-5). Radość ze świadomości, że Pan blisko jest. Mówi się o współczesnym człowieku, że jest pozbawiony radości, chociaż ma mnóstwo rozrywek. Szuka ich, lecz na każdej z nich się zawodzi, po każdej jest smutniejszy. Ogarnia go zniechęcenie, deflacja psychiczna. Radość bowiem można mieć z Boga, który jej pragnie dla swoich dzieci. Gdy zabraknie w duszy naszej Boga, nie będziemy umieli się radować ani weselić."

Podczas tegorocznych rorat parafianie młodszy i starszy mają możliwość zapoznania się z życiem Prymasa Tysiąc-

lecia. Jest to zarazem przygotowanie do beatyfikacji kard. Stefana Wyszyńskiego, jaka będzie miała miejsce 7 czerwca 2020 w Warszawie.

Roraty rozpoczynają się o godz. 6.30, kiedy na dworze jest jeszcze ciemno. Kaplica zawsze jest pełna. Dzieci i dorośli przybywają z zapalonymi lampionami. Pod koniec Mszy św. spośród dzieci, które przyniosą karteczki z prawidłowymi dwiema odpowiedziami, są losowane dwa imiona: jedno dziecko, które będzie mogło zabrać do domu figurkę Matki Bożej oraz drugie, które może przykleić kolejny obrazek na plakacie z kard. Stefanem Wyszyńskim.

W tym roku opuszczające kaplicę dzieci (i nie tylko, dorośli także) mogą się poczęstować drożdżówkami oraz ciepłym mlekiem. Pomysł ten zrodził się już dawno, ale w tym roku dzięki kilku osobom nabral realnych kształtów. Jedną z organizatorek

akcji napisała mi: „Zaczęliśmy rozdawanie 4 grudnia w trzeci dzień rorat. Gdy podczas Mszy św. usłyszałam Słowo: „Pan Zastępów przygotowuje dla wszystkich ludów na tej górze uczęć (...)” (Iz 25, 6), "Stół dla mnie zastawiasz..." (Ps 23), "Żal Mi tego tłumu! Już trzy dni trwają przy Mnie, a nie mają co jeść. (...) wziął (...) i odmówiwszy dziękczynienie, połamał, dawał uczniom, uczniowie zaś tłumom. (...)” (Mt 15, 32), to jeszcze większa radość wstąpiła w me serce. Jezus lubi troszczyć się też o ciało. Akcja ta ma na celu pokrzepić ciało o poranku, zwłaszcza tych, którzy bezpośrednio po Mszy św. idą do przedszkola, szkoły czy pracy. Została ona przyjęta bardzo pozytywnie."

Mirosława Pałaszewska,
Joanna Kielczewska-Włodarczyk
fot. Piotr Kiełtyk



CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

BŁOGOSŁAWIONY WOJCIECH KRYSTYN GONDEK



Wojciech Gonddek urodził się 6 kwietnia 1909 r. we wsi Słona w diecezji tarnowskiej. Jako jedyny z rodzeństwa uczęszczał do szkoły. Reszta dzieci pracowała w rodzinnym gospodarstwie. Wojciech rozpoczął naukę w pięcioklasowej szkole w Zakliczynie. Potem dzięki wsparciu przeora zakliczyńskiego zakonu franciszkanów o. Jana Malickiego kontynuował ją we Lwowie. Po trzech latach gimnazjum niższego i trzech latach gimnazjum wyższego, wkrótce po otrzymaniu świadectwa ukończenia VI klasy gimnazjalnej, 16 lipca 1925 r. wstąpił do kolegium franciszkanów we Lwowie. 25 lipca 1926 r. rozpoczął nowicjat w Wieliczce. Pierwsze śluby zakonne złożył w 1929 r., po czym przeniesiono go do Krakowa. Podjął naukę w studium filozoficzno-teologicznym, prowadzonym przez kapucynów. Po dwóch latach przeniósł się na studia do seminarium w Przemyślu.

18 kwietnia 1933 r. złożył śluby wieczyste i przyjął imię zakonne Krystyn,

a w roku 1936 otrzymał święcenia kapłańskie w Przemyślu. Posługę rozpoczął w klasztorze franciszkańskim w Chełmie. Po roku przeniesiono go do Włocławka.

Wybuch II wojny światowej zastał o. Krystyna we Włocławku, który znalazł się w tzw. Okręgu Rzeszy Kraj Warty, przyłączonym bezpośrednio do Niemiec. Niemal natychmiast Niemcy objęli akcją fizycznej eksterminacji polską inteligencję. W ramach tej akcji 26 sierpnia 1940 r. aresztowane zostało przez gestapo prawie całe duchowieństwo włocławskie. Wśród zatrzymanych franciszkanów był także o. Krystyn. Zostali oni przewiezieni do obozu przejściowego w Szczeglinie. 29 sierpnia 1940 r. o. Gonddek skierowany został do niemieckiego obozu koncentracyjnego Sachsenhausen, a stamtąd 14 grudnia 1940 r. przewieziono go do obozu w Dachau, gdzie otrzymał numer 22779. Osadzono go w baraku 28, tzw. „księżowskim”, gdzie gromadzono kapłanów katolickich. Został przydzielony do komanda budowlanego, które pracowało przy budowie obozowych dróg i baraków. Tam szybko zaczął tracić siły.

Ojciec Krystyn przeczuwał, że nie przeżyje pobytu w obozie. Pisał o tym w listach, prosił bliskich o modlitwę i godził się z wolą Bożą. Jego rodzina i znajomi próbowali uzyskać zwolnienie. Matka napisała nawet list do samego Hitlera. Jego współwięźni, ks. Wincenty Kula, wspominał: „Razem byliśmy aresztowani, a w Dachau mieszkaliśmy w tej samej izbie i razem chodziliśmy do pracy, zwykle w polu, np. pracowaliśmy przy wykopkach, ręcznym pieleniu różnych upraw itp. Znałem więc go bardzo dobrze. Chociaż był człowiekiem młodym, liczył wtedy około 30 lat, to bardzo sobie cenił i dbał o swoją godność kapłańską, godność kapłana zakonnika. Był człowiekiem modlącym się, uważającym na każde słowo i zachowanie się [...]. Ale bardzo źle znosił trudy obozowe. Był wy-

cieńczony ciężką pracą i warunkami życia [...]. W bloku spaliliśmy na sąsiednich pryczach piętrowych. Do końca był człowiekiem modlącym się.”

Od początku 1940 r. Niemcy chorych i niezdolnych do pracy więźniów zaczęli wywozić z obozu Dachau w transportach tzw. „inwalidów” do zamku Hartheim, gdzie byli mordowani w mobilnych komorach gazowych. O. Gonddek został przeniesiony do obozowego „szpitala”, ale nie dożył do transportu. Zmarł z wyczerpania i głodu 23 lipca 1942 r. Jego ciało spalono w obozowym piecu krematoryjnym, a prochy rozrzucano po okolicznych polach.

Próba uratowania syna przez matkę poprzez wysłanie listu do Hitlera, spowodowała najście Gestapo i przeszukanie mieszkania rodziców. Parę dni później Niemcy, przysłali wiadomość o śmierci jej syna z powodu biegunki. Pozostały po nim brewiarz, różaniec i mały medalik z wizerunkiem Matki Bożej Częstochowskiej.

Ojciec Wojciech Krystyn Gonddek został beatyfikowany przez św. Jana Pawła II w Warszawie 13 czerwca 1999 r. w gronie 108 polskich męczenników II wojny światowej. Wraz z nim do chwały ołtarzy papież podniósł czterech innych franciszkanów: o. Anastazego Jakuba Pankiewicza, br. Brunona Jana Zembola, br. Marcina Jana Oprządka i o. Narcyza Jana Turchana.

Joanna Matkowska

źródło: <http://www.swzygmunt.knc.pl/SAINTs/HTMs/0723b1-KRYSTYNWOJCIECHGONDEKImartyr01.htm>

CZŁOWIEK NUMERU

REKOLEKCJONISTA

O. MICHAŁ GAWROŃSKI OFMCAp



chodzony po raz trzeci Światowy Dzień Ubogich.

Te dni rozpoczął papież Franciszek. Gdy jesteśmy przy człowieku głodnym i spragnionym, oddajemy Bogu cześć nie ustami, ale sercem. Przez cały dzień w domu bł. Aniceta osoby potrzebujące mogły się ogrzać, zjeść ciepły posiłek i porozmawiać. Już wczesnym rankiem chętni mogli wypić kawę i herbatę oraz skosztować ciast przyniesionych przez mieszkańców Warszawy i członków Fundacji Kapucyńskiej. W podziemiach kapucyńskiego klasztoru odbył się koncert Janka Kataryniarza, a po obiedzie wspólnie obejrzano filmu "Popieluszko". Tego dnia świątynia podczas Mszy przedpołudniowej była wypełniona przez ubogich.

Czy wiele osób wychodzi z bezdomności?

Znam bezdomnego, który nadal śpi w namiocie i nie chce zmienić życia. Innemu panu po 30 latach bezdomności wynajmujemy małe mieszkanie, a on u nas za to pracuje.

Kto ojcu pomaga?

Pracuję z bratem Szymonem w kuchni. Ponadto mamy wielu wolontariuszy, którzy gotują.

Jak wygląda życie klasztorne?

Nasz klasztor warszawski jest najstarszym klasztorze kapucynów w Polsce i ufundowany został przez Jana III Sobieskiego jako wotum wdzięczności za zwycięstwo nad Turkami pod Chocimiem. W naszej wspólnotce jest 13 braci. Przede wszystkim wspólnie modlimy się, spotykamy się na wspólnych posiłkach. Odmawiamy brewiarz i odbywamy dwa rozmyślenia półgodzinne. Bierzymy udział we Mszy św. O godz. 20.00 spotykamy się po bratersku.

Dziękuję za rozmowę.

Mirosława Pałaszewska

Poprosiłam ojca Michała Gawrońskiego, naszego tegorocznego rekolekcjonistę, aby opowiedział o swojej drodze życiowej.

Jak ojciec trafił do zakonu braci mniejszych kapucynów?

Pochodzę ze Słupna leżącego między Markami a Radzyminem. Bardzo mi się spodobał św. Franciszek z Asyżu, jego sposób i styl życia. Zapragnąłem więc wstąpić do franciszkanów, a dokładnie do Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów (łac. nazwa Ordo Fratrum Minorum Capuccinorum). Po maturze odbyłem postulat w Łomży i nowicjat w nowym Mieście nad Pilicą. Potem 6 lat spędziłem w seminarium diecezjalnym lubelskim, będącym częścią KUL. Święcenia otrzymałem w 2007 roku.

Jakie były dalsze losy ojca po zakończeniu studiów?

Przez dwa lata przebywałem w naszym klasztorze w Łomży, potem cztery lata spędziłem w lubelskim klasztorze przy al. Kraśnickich. Od sześciu lat jestem w Warszawie w klasztorze braci mniejszych kapucynów przy ul. Kapucyńskiej 4.

Jest ojciec duszpasterzem bezrobotnych.

We wrześniu 2018 roku otworzyliśmy przy klasztorze nową jadalnię - dom bł. Aniceta (wejście od ul. Kapucyńskiej). Wydajemy codziennie posiłki, służymy także pomocą medyczną. Pomagamy osobom, które chcą wyjść z bezdomności. Organizujemy spotkania ze Słowem Bożym. Zdarzają się sytuacje, kiedy nasi podopieczni przyjmują sakrament chrztu czy bierzmowania. Ludzie z reguły bezdomnych traktują jednakowo, a obcując

z nimi, widzę, że każdy z nich ma inną historię. Pan Michał liczący 62 lata w tym roku przyjął sakrament chrztu i bierzmowania i uczestniczył w Eucharystii. Często wydaje mi się, że gdybym był na ich miejscu, moja sytuacja byłaby o wiele gorsza.

Skąd bracia zdobywają żywność?

Część produktów jak np. chleb, jajka, mięso kupujemy sami. Raz w tygodniu jeździmy do Banku Żywności, trzy razy w tygodniu z kolei w pięciu Biedronkach odbieramy produkty z krótkim terminem przydatności. Ponadto w ramach podpisanej na dwa lata umowy z Urzędem m. st. Warszawy otrzymujemy pieniądze m. in. na utrzymanie domu bł. Aniceta, pokrycie kosztów paliwa.

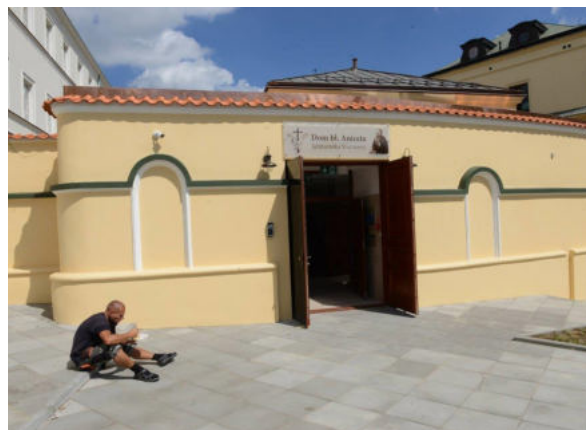
Jak wygląda dzień w domu bł. Aniceta?

Już o godz. 8.00 wpuszczamy ludzi na kawę, herbatę i kanapki. O tej porze pojawiają się wolontariusze, aby przygotować posiłek obiadowy. Zupę (dość treściwą) wydajemy już od godz. 11.30. Są to 3-4 wejścia grup po 80 osób. Ponadto w godzinach popołudniowych we wtorki organizujemy spotkania dla osób uzależnionych, w środy - spotkania z kulturą, w czwartki - liturgia Słowa, w piątki - spotkania, na których robimy różańce, różne wyroby z drewna. Wieczorem też serwujemy posiłki.

Jakie są jeszcze inne formy działalności?

Wspólnie z bezdomnymi sprzątamy groby przed Dniem Żaduszny, organizujemy pielgrzymkę na Jasną Górę, rekolekcje.

19 listopada br. był ob-



REKOLEKCJE DLA MAŁŻEŃSTW

W dniach 6-8 grudnia 2019 r. miały miejsce po raz kolejny (ogłaszane w jedną z listopadowych niedziel) weekendowe rekolekcje adwentowe dla rodzin. Tradycyjnie odbywały się w ośrodku rekolekcyjnym diecezji radomskiej „Emaus” niedaleko Białobrzegów. Rekolekcje te nie były rekolekcjami konkretnej wspólnoty, lecz miały formułę otwartą; skierowane były do rodzin, które pragnęły duchowo przygotować się na święta Bożego Narodzenia. Założeniem rekolekcji (odbywających się dwa razy do roku; są też wielkopostne) jest ich równoległość, czyli podział na grupy - dorośli mają konferencje z kapłanem, zaś dzieci i młodzież w odpowiednich grupach wiekowych mają własne zajęcia tematyczne z opiekunami. Punktami wspólnymi są m.in. Msze święte i posiłki.

W tym roku duchowego prowadzenia dorosłych podjął się palotyn z Ożarowa ks. Krzysztof Śniadoch, któremu bliska była tematyka małżeńska i rodzinna. Zaś grupami dziecięcymi zajmowały się – opiekunki: Patrycja i Basia, a młodzieżową – Paweł. Liczba uczestników kształtowała się na poziomie ok. 60 osób. Przyjechało 13 rodzin, w tym 4 z naszej parafii. Niektóre rodziny były tu po raz pierwszy; inni, stali bywalcy, brali udział już ok. 10 razy w rekolekcjach tego typu (przed świętami Bożego Narodzenia czy przed Wielkanocą).

Czas rekolekcyjny wypełniały nauki, konferencje, a także spotkania w mniejszych grupach. Był czas na wyciszenie i modlitwę. Rano była jutrznia, w południe modlitwa różańcowa, o godz. 15 Koronka do Bożego Miłosierdzia. Uczestniczyliśmy w Eucharystii. Wieczorem była adoracja Najświętszego Sakramentu, a także możliwość rozmowy i spowiedzi, które trwały do późnych godzin nocnych. Z racji uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w niedzielę 8 grudnia w Godzinie Łaski (12-13) w sposób szczególny trwaliśmy na modlitwie u boku Maryi.

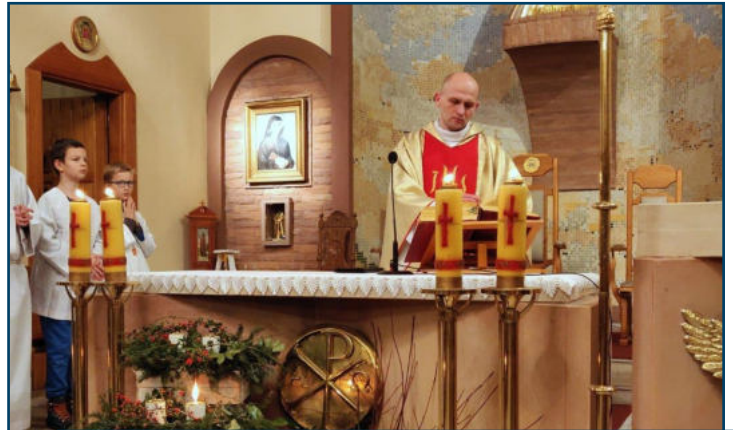
Część spotkaniowo-modlitewna rekolekcji przeplatana była wspólnymi posiłkami, czasem wolnym, który można było spędzić na łonie natury, spacerując przy malowniczo wijącej się rzece Pilicy, a także integrując się podczas rozmów kawiarenkowych lub przy grze w ping-ponga czy piłkarzach. Na za-

kończeniu rekolekcji dzieci poprzebierane w jasełkowe stroje odśpiewały przygotowaną wcześniej piosenkę Arki Noego „Świeć, gwiazdeczko”. Nie zabrakło też odwiedzin św. Mikołaja, który dyskretnie wręczył drobne upominki najmłodszemu.

Tego typu rekolekcje wyjazdowe są bardzo cenne. Wyjazd poza dom sprawia, że pewne sprawy się zostawia, można oderwać się od codzienności i zagłębić bardziej w siebie, a duża dawka słowa przekazywanego m.in. podczas konferencji ubogaca wewnętrznie, pozwala zweryfikować własne myślenie i czyny. Wreszcie modlitwa, sakramenty, adoracja pozwala na przepracowywanie tego wszystkiego, co się usłyszy z Panem Jezusem. Dzieci będąc w różnych grupach na zajęciach uczą się rozmawiać o Panu Bogu ze swoimi rówieśnikami. I choć wyjazd taki organizacyjnie wymaga dużo wysiłku, warto się na niego zdobyć. To, czego się doświadczy, usłyszy, zapada głęboko w serce, trwa w codzienności, przemienia...

Za każdym razem, żal odjeżdżać. Ale jest nadzieja i oczekiwanie na kolejne rodzinne wyjazdowe rekolekcje.

Joanna
fot. Konrad Szczęsny



MATKA BOSKA Z GUADALUPE

PATRONKA ŻYCIA POCZĘTEGO

12 grudnia przypada wspomnienie Matki Bożej z Guadalupe. Jak głosi przekaz, 12 grudnia 1531 roku Matka Boża ukazała się Indianinowi św. Juanowi Diego. Mówiła w jego ojczystym języku - nahuatl. Matka Boża ubrana była w różową tunikę i błękitny płaszcz, opasana czarną wstęgą, która dla Azteków oznaczała, że Pani była w stanie błogosławionym.

Juan Diego usłyszał z ust Matki Bożej następujące słowa: "Drogi synku, Kocham cię. Jestem Maryja, zawsze Dziewica, Matka Prawdziwego Boga, który daje i zachowuje życie. On jest Stwórcą wszechrzeczy, jest wszechobecny. Jest Panem nieba i ziemi. Chcę mieć świątynię w miejscu, w którym okażę współczucie twemu ludowi i wszystkim ludziom, którzy szczerze proszą mnie o pomoc w swojej pracy i w swoich smutkach. Tutaj zobaczę ich łzy. Ale uspokoje ich i pocieszę. Idź teraz i powiedz biskupowi o wszystkim, co tu widziałeś i słyszałeś".

Początkowo biskup Meksyku Fray Juan de Zumarragi nie uwierzył Juanowi. Ten zaś poprosił Maryję o jakiś znak, którym mógłby przekonać biskupa. W czasie kolejnego spotkania Matka Boża poleciła Indianinowi wejść na szczyt wzgórza, gdzie rosły przepiękne kwiaty. Maryja poleciła Juanowi nazbierać całe ich naręcze i schować je do tilmy (rodzaj indiańskiego płaszcza, opuszczony z przodu jak peleryna, a z tyłu podwiązany na kształt worka). Juan szybko spełnił to polecenie, a Maryja sama starannie poukładała zebrane kwiaty. Juan Diego natychmiast udał się do biskupa i w jego obecności rozwiązał rogi swojego płaszcza. Na podłogę wysypały się kastylijskie róże, a biskup i wszyscy obecni ukłękli w zachwycie. Na rozwiniętym płaszczu zobaczyli przepiękny wizerunek Maryi z zamyśloną twarzą o ciemnej karnacji, ubraną w czerwoną szatę, spiętą pod szyją małą spinką w kształcie krzyża. Jej głowę przykrywał błękitny płaszcz ze złotą la-

mówką i gwiazdami, spod którego widać było starannie zaczesane włosy z przedziałkiem pośrodku. Maryja miała złożone ręce, a pod stopami półksiężyc oraz głowę serafina. Za Jej postacią widoczna była owalna tarcza promieni.

Płaszcz św. Juana Diego, wiszący do dziś w sanktuarium wybudowanym w miejscu objawień, jest słynnym wizerunkiem Matki Bożej z Guadalupe. Na obrazie nie ma znanych barwników ani śladów pędzla. Na materiale nie znac upływu czasu, kolory nie wypływały, nie ma na nim śladów po przypadkowym oblanie żrącym kwasem. Oczy Matki Bożej z obrazu są szczególnie tajemnicze. Mimo że ich wymiary są mikroskopijne, tęcza i źrenice przedstawiają bardzo szczegółowe wizerunki 13 osób. Te same osoby znajdują się w lewym i prawym oku, w różnych proporcjach, tak jak ludzkie oczy przekazują obrazy. Powyższe



odkrycie jest efektem ponad 20-letnich badań nad wizerunkiem Matki Bożej z Guadalupe, które prowadził peruwiański inżynier José Tonsmann - absolwent

Uniwersytetu Cornell. Uważa się, że odbicie widoczne w oczach Matki Bożej z Guadalupe to scena, w której Juan Diego przyniósł kwiaty dane mu przez Matkę Bożą jako znak dla biskupa Fraya Juana de Zumarragi.

Największym cudem Maryi była pokojowa chrystianizacja meksykańskich Indian. Czas Jej objawień był bardzo trudnym okresem ewangelizacji tych terenów. Pierwsze nawrócenia Azteków nastąpiły około 1524 roku. Przypuszcza się, że "Guadalupe" jest przekręconym przez Hiszpanów słowem "Coatlalope", które w Nahuatl znaczy "Ta, która depta głowę węża".

Przesłanie Maryi z Guadalupe jest szczególnie aktualne w naszych czasach i jest skierowane do wszystkich narodów na ziemi. Maryja stała się bowiem Patronką i Obrończynią życia poczętego już w XVI w.

Św. Jan Paweł II podczas pielgrzymki apostolskiej do Meksyku, 24 stycznia 1999 r. w czasie Mszy św. w obecności 2 milionów Meksykanów, zawierając Maryi sprawę życia poczętego, powiedział: „Pod Jej macierzyńską opiekę oddaję (...) życie i niewinność dzieci, zwłaszcza tych, którym zagraża niebezpieczeństwo śmierci, zanim się urodzą. Jej miłociwej trosce zawierzam sprawę życia i niech żaden Meksykanin nie waży się podnosić ręki na cenny i święty dar życia ukrytego w łonie matki!” Wówczas zdecydował, by liturgiczne wspomnienie Matki Bożej z Guadalupe, obchodzone 12 grudnia, było odtąd świętem dla całego kontynentu Ameryki.

Z Matką Bożą z Guadalupe związany jest również akcent polski, ponieważ 3 maja 1953 roku kardynał Miranda y Gomez, ówczesny prymas Meksyku, na prośbę polskiego Episkopatu oddał Polskę w opiekę Matki Bożej z Guadalupe. Do dziś kopia obrazu z meksykańskiego sanktuarium znalazła się w ponad stu kościołach w Polsce.

Iwona Choromańska

MAMY POLECAJĄ

PLACKI Z CUKINII

Cukinia jest warzywem lekkostrawnym o łagodnym smaku. Ma niewiele kalorii i jest bogatym źródłem składników mineralnych. Dobroczynnie wpływa na układ trawienny, nerwowy, krzepliwość krwi. Dzięki luteinie wspomaga wzrok. Placki z cukinii często są ulubionym posiłkiem dzieci. Można je przyrządzić z dowolnymi ziołami tak, aby zadowolić podniebienia wszystkich domowników.

składniki: 300 g cukinii (jedna mała ok 20 cm), 2 małe ziemniaki, 3 łyżki (30 g) mąki pszennej, 2 łyżki mleka, ¼ małej cebuli, 1 łyżeczka koperku lub innych ziół (natki pietruszki, szczypiorku), olej rzepakowy, szczypta soli, pieprzu

Mąkę, sól, świeżo zmielony pieprz, posiekaną zieleninę, jajko oraz mleko połączyć, wymieszać na jednolitą masę. Z cukinii obciąć końcówki. Ziemniaki obrać, umyć.

Cukinię i ziemniaki zetrzeć na tarce o dużych oczkach, odsączyć. Cebulę zetrzeć. Wszystkie składniki połączyć razem. Na rozgrzany tłuszcz kłaść 1 łyżkę ciasta.



DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

16 grudnia, godz. 17.00, Klub Wojskowej Akademii Technicznej, wstęp wolny
Świąteczny koncert zespołu „Dywizjon” z Ogólnokształcącego Liceum Lotniczego w Dęblinie oraz uczniów Wojskowego Ogólnokształcącego Liceum Informatycznego w Warszawie

20 grudnia, godz. 19.00, sala koncertowa Art.Bem, wstęp wolny
„Magnificat D-Dur” Jana Sebastiana Bacha w wykonaniu Warsaw Camerata à la carte! i Chóru Warszawskiego pod dyrekcją Jana Kosa-Nowickiego

22 grudnia, godz. 11.30 i 13.30, sala koncertowa Art.Bem, bilety 20 zł
„Elfy trzy” - teatralny poranek bajkowy



INTENCJE MSZALNE

16. 12 – poniedziałek:

6.30: śp. Aleksandra Próchniak – 15 greg.
 6.30: śp. Józef Rosiński – 15 greg.
 6.30: śp. Teresa, Jerzy, Tadeusz Marciszewscy
 7.30: śp. Halina Kobus – 16 greg.
 7.30: śp. Janina Parol – 40 r.śm.
 10.00: śp. Regina Naporą – 15 greg.
 18.00: śp. Wiesław Kołodziejczyk – 10 r.śm.
 20.00: śp. Elżbieta Karolak

17. 12 – wtorek:

6.30: dziękczynna za dar życia i opiekę NMP dla Bogusławy z prośbą o dalszą opiekę
 6.30: śp. Aleksandra Próchniak – 16 greg.
 6.30: śp. Józef Rosiński – 16 greg.
 7.30: śp. Halina Kobus – 17 greg.
 10.00: śp. Regina Naporą – 16 greg.
 18.00: śp. Zbigniew Strojewski – 6 r.śm.
 20.00: dziękczynna z prośbą o błog. Boże i potrzebne łaski dla Aleksandra w 27 r. urodzin

18. 12 – środa:

6.30: o szczerze nawrócenie i potrzebne łaski dla Wiesławy Ludwickiej
 6.30: śp. Aleksandra Próchniak – 15 greg.
 6.30: śp. Józef Rosiński – 15 greg.
 7.30: dziękczynna za odzyskane zdrowie i udaną operację przed 4 laty
 7.30: śp. Halina Kobus – 18 greg.
 10.00: śp. Regina Naporą – 17 greg.
 18.00: śp. Stanisław Brojek, Janina i Leon Owczarscy
 śp. Józef i Halina Koriat
 20.00: śp. Anna – 8 r.śm. i Jorg Kampa, Tadeusz Liwak – 3 r.śm., Katarzyna Czajka

19. 12 – czwartek:

6.30: śp. Aleksandra Próchniak – 18 greg.
 6.30: śp. Regina Naporą – 18 greg.
 6.30: śp. Józef Rosiński – 18 greg.
 7.30: śp. Halina Kobus – 19 greg.
 18.00: śp. Eugeniusz i Halina, Władysław i Zofia Świątek, Julian i Maria Bury

20. 12 – piątek:

6.30: o błog. Boże i potrzebne łaski dla Ewy z okazji zbliżających się imienin
 6.30: śp. Aleksandra Próchniak – 19 greg.
 6.30: śp. Józef Rosiński – 19 greg.
 7.30: śp. Regina, Eugeniusz i Jarosław Krasnodębscy
 7.30: śp. Halina Kobus – 20 greg.
 18.00: śp. Regina Naporą – 19 greg.

21. 12 – sobota:

6.30: śp. Stanisława Kirylak – 23 r.śm., Kazimierz, Zofia, Wojciech, Basia, Jan i Aniela
 6.30: śp. Aleksandra Próchniak – 20 greg.
 6.30: śp. Józef Rosiński – 20 greg.
 7.30: śp. Regina Naporą – 20 greg.
 7.30: śp. Halina Kobus – 21 greg.
 7.30: śp. Jan i Stanisława
 18.00: śp. Mateusz Garman – 6 r.śm.

22. 12 – niedziela:

7.00: śp. Halina Kobus – 22 greg.
 8.30: śp. Regina Naporą – 21 greg.
 10.00: o błog. Boże dla c.r. Zawadka i jej dobroczyńców oraz o dar nieba dla wszystkich dusz w czyścisku cierpiących oraz dla Haliny i Adolfa Wicińskich
 11.30: dziękczynna z prośbą o błog. Boże i potrzebne łaski dla Tosi w 20 r. urodzin
 13.00: za Parafian
 16.00: śp. Adam Łoś, Adam Podgórecki i zm. z c.r.
 18.00: śp. Józef Rosiński – 21 greg.
 20.00: śp. Aleksandra Próchniak – 21 greg.

GRUPY PARAFIALNE

Krąg biblijny dla studentów

II i IV czwartek, godz. 20 - ks. Konrad

Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin

ks. Konrad i ks. Bartosz

Grupa modlitewna św. O. Pio

I poniedziałek miesiąca, godz. 19.00 – ks. Bartosz

Niebiańskie nutki św. Łukasza (schola)

- piątek, godz. 18.30 – Edyta Budzyńska

Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 16.30-18.00

czw. 10.00-11.30

prezes – Barbara Tywonek

opiekun – ks. Konrad

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Grupa studencka

czw. godz. 20.00 – ks. Konrad

Schola studencka

niedz, godz. 18.30 - ks. Konrad Zawłocki

Ministranci młodzi – wtorek, godz. 18.30 – ks. Bartosz

i animator Kamil

Ministranci starsi – 1 i 3 piątek miesiąca, godz. 19.00 - ks.

Bartosz i animator Patryk

Lektorzy – raz w miesiącu – ks. Bartosz

Chór parafialny

próby w czwartki, godz. 19.00 mała/duża sala

joanna.kw@wladar.waw.pl

Skauci Europy

(Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego "Zawisza")

dziewczynki 8-12 lat Michalina Dynak 575 943 940

michalina.dynak@gmail.com

dziewczynki 12-16 Asia Ciepielewska 502 939 171

asiaciepiel@gmail.com

chłopcy 8-12 Andrzej Filipek 531 135 576

andrzejfilipek1996@gmail.com

chłopcy 12-16 Jan Nowiński 794 438 727jan.nowinski@gmail.com

„Przyjaciele Oblubieńca”

środa, godz. 19.00 - ks. Konrad

Wspólnota Ojców p.w. św. Józefa

I poniedziałek miesiąca, godz. 19.30 - ks. Konrad

Matki w Modlitwie (MwM)

środa, godz. 19.30 sala po fryzjerze

(Monika 608 671 188)

czwartki, godz. 20.00 sala po fryzjerze

(Kasia 788 098 574 tylko smsy)

czwartki, godz. 9.15 (po domach) grupa dla mam

z małymi dziećmi (Asia 500 124 228)

Msze święte w naszej parafii

NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu

piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

niedziela – po Mszy św. o 20.00

KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 226641099; fax 226652626

dyżury:

ks. proboszcz: poniedziałek

ks. Bartosz: wtorek i piątek

ks. Konrad: środa i czwartek

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 226651971,

xjan@poczta.fm

ks. Bartosz Skawiński – wikariusz, tel. 226665263

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 226665264

ks. Grzegorz Mencil – rezydent, tel. 226665265

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Niedzielą dzisiejszą rozpoczynamy Rekolekcje Adwentowe w naszej parafii. Serdecznie witamy naszego Rekolekcyjnego br. Michała Gawrońskiego ze Zgromadzenia Braci Mniejszych Kapucynów w Warszawie.

2. Nauki rekolekcyjne odbywać się będą wg. stałego programu:

W poniedziałek, wtorek i środę /16-17-18XII./:

godz. 10.00 i 18.00 nauki ogólne dla dorosłych

godz. 16.30 nauki dla dzieci

godz. 20.00 nauki dla młodzieży i studentów.

Z sakramentu pokuty będzie można skorzystać codziennie. W szczególny sposób zapraszamy do spowiedzi we wtorek 17 grudnia. Prosimy o nieodkładanie sakramentu pokuty na późniejszy termin.

3. Codziennie w dni powszednie, również w czasie rekolekcji, odprawiane są Roraty o godz. 6.30.

4. Podczas trwania rekolekcji /do środy włącznie/ kancelaria parafialna będzie nieczynna. Zapisy na chrzty w I i II dzień Świąt Bożego Narodzenia, oraz niedzielę 29 grudnia, przyjmujemy jeszcze w czwartek i piątek. Konferencja przed chrztem w piątek, 20 grudnia o godz. 19.00.

5. W czasie trwania rekolekcji w poniedziałek, wtorek i środę o godz. 16.30 mamy jeszcze wolne intencje mszalne.

6. Obok kaplicy możemy nabyć poświęcony opłatek na stół wigilijny, komplet kolędowe. Opłatek nabywany w świątyniach jest potwierdzeniem naszej więzi ze wspólnotą Kościoła. W naszej parafii nie roznosimy opłatków po domach. Dochód ze sprzedaży przeznaczony jest

na budowę nowego kościoła. Oferujemy również słodkie cegiełki – małe pierniczki. Za tydzień zaś będą świąteczne pierniki. Tam też można nabyć prasę katolicką.

7. W najbliższy czwartek zapraszamy na godz. 19.00 na wspólne sprzątanie kaplicy i kościoła.

8. Za tydzień ofiary składane na tacę przeznaczone będą na budowę nowego kościoła.

9. Dziękujemy mieszkańcom bloków przy ul. Górczewska 200C, Górczewska 208, Górczewska 210 za życzliwe przyjęcie nas podczas kolędy i ofiary złożone na budowę kościoła.

